Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2038.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 55·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 218. — Rok III. Kraków, środa 11 sierpnia 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Nietylko nasz los, ale i Europy rozstrzyga się nad Wisłą!

Rada Obrony Państwa do narodów świata.

Warszawa. (PAT) Rada Obrony Państwa uchwaliła następującą odezwę:

Do ludów świata! **Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony.** Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeszą, nie pozwalając polskiej delegacyi porozumiewać się z rządem polskim, rząd sowietów rokowania **przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić. Rząd polski uczynił wszystko, co był powinien,** aby zatarg z rządem sowietów załatwić **na drodze wskazanej przez prawo i cywilizacyę. Zamiary polskie** zarówno jak życzenia świata, ujawnione przez szefów rządów demokracyi zachodu, przez opinię publiczną, tych demokracyi, **zostały udaremnione. Sowiety na pozór życzenia te popierały, jednakże termin rozmów z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły, aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi, a o pokój i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające. Rząd sowietów pragnie zyskać na czasie, pragnie zdobyć** Warszawę, **aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.**

NARÓD POLSKI POKOJU HAŃBIĄCEGO NIE PRZYJMIE.

Bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłopi i robotnicy, masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić. Ludy świata pamiętają rzeź Pragi, dokonaną przez generała Katarzyny, Suworowa, pamiętają, jak lud francuski bronił Paryża przed zwycięskimi armiami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku.

LUDY ŚWIATA NIE MOGĄ OBOJĘTNIE PRZYGLĄDAĆ SIĘ ROZLEWOWI KRWI, KTÓRY TUTAJ NAD WISŁĄ GROZI ZATOPIENIEM NIETYLKO POLSKI, ALE I PRAW CZŁOWIEKA, PRAWA NARODU DO WOLNEGO NIEPODLEGŁEGO BYTU.

Oskarżają Polskę o imperyalizm zaborczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie. Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy **już Lwów, miasto polskie, musiało walczyć o byt swój przeciwko wrogowi, na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austryacki.** Jednocześnie atakowali Polskę od Wschodu. **Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że idą na Warszawę a poprzez Warszawę poprzez polski kurytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi.** Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie kozaków czerwonej armii. Wszystkie te agresye zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda. Na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, naczelny wódz polski, Józef **Piłsudski, wydaje odezwę, że lud tego kraju sam o swoim postanowi losie, zdobywa potem Dyneburg i Łotgalię, oddaje te zdobycze Łotwie,** która już była niepodległość swoją ogłosiła. **Zapowiada reformy rolne.** Na **Litwie otwiera uniwersytet.** Mówiono, że tak czyniąc jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundyów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a **nie tylko słowem lecz i czynem ziemia pozostała w ręku wieśniaków. Tak wyglądał imperyalizm Polski.** W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą **naród polski** prowadzi od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, **naród polski posiadł sejm na powszechnem prawie wyborczem oparty,** zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, **dał sobie wreszcie rząd, na czele którego stał chłop przedstawiciel największej partyi chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich. Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że**

POLSKA WALCZY O ŻYCIE ZE SZTANDAREM WOLNOŚCI I POSTĘPU W DŁONI,

że jej upadek nie tylko dziełem przemocy, ale żo byłby rezultatem obojętności świata, który każe siebie nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad **wolności, człowieka** obywatela, wolnosci narodów. **Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą gotują dawni generałowie Mikołaja II, pracując pod kierownictwem generałów Wilhelma II. W godzinie najtragiczniejszej w obliczu niewoli granic, w obliczu zbrodni, która ma być dokonaną nad Wisłą, Wasze — Ludy świata — sumienie czynimy odpowiedzialnem. Wasza obojętność jak w roku 1772, 95, 31, 63 pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja I. i Wilhelma zaistniała, a która dziś zginąć może pod ciosami imperyalizmu bolszewckego.** Niechaj sumienie wasze wolę waszą poruszy.

GDYBY DZIŚ ZGINĘŁA POLSKA WOLNOŚĆ, JUTRO WASZA LUDY! MOŻE BYĆ ZAGROŻONA. Kiedy 8 września 1831 roku armia rosyjska zajęła Warszawę z powstania narodowego, Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francyi. Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracye zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej. Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej. Nowa wojna światowa wisi nad światem niby gradowa chmura. Opamiętajcie się wolne narody świata! Ludzkość, słuszność, prawda wołają Was! Zwlekacie — boicie się wojny — przyjdzie do was jak do nas przyszła. Za późno będzie bronić się, gdy u waszych stanie progów. Nie tylko nasz ale i wasz los nadWisłą się rozstrzyga.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1920 r.

Warszawa. (Telef. M.) Nota rządu polskiego do ludów zachodu, wyjaśniająca postępowanie rządu sowieckiego została wysłana dziś z Warszawy do stacyi radiotelegraficznych na zachodzie.

Dalsze walki na całym froncie.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9 sierpnia:

Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej nadal naciskają na linię kolejową do Mławy, zajmując chwilowo Ciechanów. Między Bugiem i Narwią sytuacya bez zmiany. Na wschód od Siedlec oddziały nasze dokonywują ponownego przegrupowania. Na północ od Brodów, w rejonie Stanisławczyka, nieprzyjaciel zachowuje się aktywnie i usiłuje atakować w kierunku zachodnim. Oddziały nasze, które zajęły Brody, rozwijają swoją akcyę i wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa. W akcyi tej zdobyto bateryę dział i cztery karabiny maszynowe. Między Strypą a Seretem w rejonie Kohutkowiec i Kozaczków, oddziały nasze rozbiły znaczniejsze siły nieprzyjacielskie, biorąc przeszło 400 jeńców i kilka karabinów maszynowych, oraz kancelaryę pułku.

Naczelne dowództwo armii i sztab generalny.

Bez maski.

Kraków, 10 sierpnia.

Wczorajsze poranne wiadomości brzmiały dosyć optymistycznie. Optymistyznie, jeżeli idzie o szanse pokoju. Donosiły one zgodnie, że na piątkowej konferencyi przyszło do porozumienia pomiędzy Lloyd Georgem i Kamieniewem. Kamieniew przyjął ze swej strony propozycyę Lloyd Georga, **kulminującą w postulacie 10-dniowego rozejmu, przyczem obie strony miałyby zachować na froncie obecną linię i nie używać czasu rozejmu na jej poprawienie.**

Kamieniew wysłał radio do Moskwy, zawiadamiające o wyniku konferencyi i zażądał odpowiedzi od Cziczerina do niedzieli. Na ten bowiem dzień zapowiedziane były obrady koalicyjnej konferencyi w Hythe.

Znaczna część prasy europejskiej wpadła już w zachwyt. Witano pokój polsko-rosyjski niby fakt dokonany. Bolszewizujące dzienniki krajów zachodnich i Niemiec składały już wyrazy hołdu pod adresem rozumnej i wspaniałomyślnej Moskwy, która w chwili militarnych sukcesów podnosi w górę gałązkę oliwną.

W Polsce jednak wszystkie powyższe wiadomości nie wywoływały ani optymizmu, ani nie wzbudziły zaufania. Zbyt dobrze znaliśmy psychikę Moskwy, bizantyńską obłudę jej dyplomacyi, abyśmy się oddawali jakimkolwiek złudzeniom. Nie mogliśmy zaś popaść w optymizm, tem bardziej, że równocześnie byliśmy świadkami niesłychanej, perfidnej gry dyplomatycznej bolszewii, t. j. afery z nieprzyjmowaniem polskich radio-telegramów, przy równoczesnem „zapytywaniu się“ Cziczerina o powód naszego milczenia. Polska wiedziała doskonale, że Rosya gra na zwłokę, aby wyzyskać swoje sukcesy militarne i zająć Warszawę. Wszelkie noty i misye Kamieniewa, podobnie jak radio-telegraficzne „zapytania“ Cziczerina były obliczone na zamydlenie oczu Europie co do wojennych zamiarów Bolszewii.

Nie pomyliliśmy się. Na obradach w Hythe oświadczyli już reprezentanci koalicyi, iż otrzymali wiadomość **o negatywnem stanowisku sowietów,** a to pomimo ich pozornie pokojowych gestów.

Rosya bolszewicka nie różni się zaprawdę w swych dążeniach imperyalistycznych od Rosyi carskiej, jej dyplomacya i taktyka są bliźniaczo podobne do dyplomacyi i taktyki carskiego regime'u. Brutalność, przewrotność i cyniczne kłamstwo — oto elementy, na których opiera się i dziś polityka naszego wschodniego „sąsiada“.

Wszystkie powyższe cechy polityki rosyjskiej ujawniły się nie tylko w kwestyi zawieszenia broni, ale też w kwestyi merytorycznych warunków pokoju. Pamiętamy, jak to Cziczerin obiecywał nam uznanie niepodległości i suwerenności polskiej, szersze granice od tych, które proponował Lloyd George, a wszystko to za cenę bezpośrednich rokowań. Onegdaj ponowił propozycye te w rozmowie z Lloyd Georgem Kamieniew, zaznaczając wyraźnie, że Rosya **nie myśli mieszać się w wewnętrzne sprawy Polski i narzucić jej sowieckiej formy rządu.**

Tak brzmiały słowa sowietów, — a jakże inaczej wyglądają ich czyny!

Dzienniki niemieckie publikują radio z Moskwy (zamieszczone na innem miejscu dzisiej-

szego numeru „Gońca Krak." — Red.), donoszące, że „w zajętych częściach Galicyi i Polski" **utworzono sowiety, które już zaczęły przeprowadzać swój znany program:** wywłaszczania obszarników i kupców, zniesienia własności prywatnej odnośnie do kopalń, wód i t. p.

Jednem słowem, zaraz z wkroczeniem wojsk czerwonych rozpoczęła nam Moskwa narzucać swój ustrój społeczny.

Charakterystyczne są jednak także dalsze ustępy i różniczkowania owego radio-telegramu. Rozróżnia on Galicyę wschodn. od reszty Polski, pisząc: „na zajętych terytoryach polskich i (!) galicyjskich". Tem samem przesądzą już z góry, że Galicya wschodnia nie ma być częścią składową naszego państwa. Cynizm moskiewski idzie jednak jeszcze dalej. W radio bowiem napotykamy także ustęp, donoszący, że wschodnio-galicyjski komitet rewolucyjny, **który proklamował niezawisłość Galicyi wschodniej (!)**, wezwał Galicyę zachodnią do nawiązania z nim kontaktu. Bolszewicy dokumentują w ten sposób, **że w całej pełni uznają zbrodnicze dzieło rozbiorów,** Galicya wschodnia i zachodnia, a więc cały **zabór austryacki** ma podlegać władzy jednego sowieckiego komitetu galicyjskiego, sowiety „polskie" mają rządzić **tylko zaborem rosyjskim.**

Bolszewicy odkryli swoje karty, może nie umyślnie, ale w każdym razie dość wyraźnie. Społeczeństwo nasze wie, czem grozi mu dalszy zalew. Wszystkie warstwy społeczne i wszystkie stany **zdają sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa. Mamy się stać częścią** integralną **czerwonego caratu i to rozczłonkowaną na „prowincye".**

Europa wschodnia, która się jeszcze łudziła, wie teraz także, o co idzie stawka. Sowiety chcą **zrewolucyonizować całą Europę. Po podboju Polski przyjdzie kolej na resztę. A choćby zalew bolszewicki wstrzymał się przez kilka lat na zachodnich granicach Polski, to po złamaniu tej baryery, jaką stanowi nasz kraj, nią go już nie powstrzyma.**

Lloyd George wreszcie, przeczytawszy radio o zarządzeniach w Galicyi, winien zrozumieć, co — już na najbliższą metę — narobił swém doktrynerskiem stanowiskiem w sprawie Galicyi wschodniej i to nie tylko nam — ale własnemu krajowi. Rosya czy Ukraina sowiecka, któraby mogła być de facto naszym jedynym współzawodnikiem w walce o przynależność tej ziemi, **zapowiada już dziś zniesienie własności prywatnej na kopalniach.** Przypominamy tylko, że w naftowych kopalniach wschodnio-galicyjskich **ulokowane są miliardowe wartości francuskie i angielskie.** Czy Lloyd George pragnie istotnie zubożenia państw aljanckich o te miliardy, zmniejszenia dostawy nafty w tych krajach?...

Na posiedzeniu w Hythe oświadczono urzędownie reprezentantom prasy, że wobec wiadomości o niezgodzeniu się sowietów na przerwanie działań wojennych odbywała się tam żywa wymiana zdań co do użycia środków, które należy zarządzić. **Oświadczono też, że położenie jest bardzo poważne.**

Po enuncyacyach tych należy oczekiwać, iż koalicya przecież **zdecyduje się przejść od słów i not do orężnego czynu,** że udzieli nam ona swojej pomocy. **Może wiadomości, które w ciągu nocy nadejdą, doniosą już coś bliższego o tych uchwałach.**

Tak, jak dziś rzeczy stoją, wierzymy w pomoc koalicyi. Będzie ona zmuszona w swym własnym interesie udzielić nam jej i to w najszerszem tego słowa znaczeniu, **przedewszystkiem zaś wysłać swoje wojska do wspólnej walki ze wspólnym wrogiem.**

Naród polski nie może jednak bezczynnie na tę pomoc czekać i na nią wyłącznie liczyć. **Nie wolno, aby but najeźdźczy splamił ulice Warszawy.** Nie wolno dopuścić do tego, aby w sercu państwa rozpierał się choć jeden dzień jakiś rzekomo „polski" rząd komunistyczny. Nie wolno dać najeźdźcom i ich poplecznikom możności wszczepiania w serca ludu naszego zarazków przewrotu.

Sumienie polskie, najistotniejsze poczucie narodowe, instynkt samozachowawczy wzywa do wytężenia wszystkich sił. Stojmy wobec Hamletowskiego pytania: „być albo nie być", nie odpowiedzmy na nie jednak Hamletowskiem wahaniem i bezradnością. **Musimy** tę wojnę wygrać, **musimy** wszystko uczynić, aby najazd odeprzeć. Naród, który w takiej chwili wobec takiego niebezpieczeństwa zmarnowałby choć jedną sekundę, nie wysłałby ostatniego zdolnego do boju żołnierza na front, któryby tracił czas na wewnętrzne rozterki — **taki naród sam przekreśliłby swoje prawo do niepodległości.** Byt państwa polskiego, spokój naszych ognisk domowych, warsztaty pracy społecznej stoją wobec katastrofy. Pożar, idący ze wschodu, oświetla je już swą krwawą łuną. Jeszcze tydzień wahania, jeszcze tydzień zwlekania z ogólną mobilizacyą energii narodowych — a przepadliśmy.

Pod Łomżą i Ostrołęką toczą się krwawe boje. Żołnierz nasz, zasłaniający stolicę, ugina się pod brzemieniem wrażeń nawały. **Wyślijmy mu posiłki, posiłki na jakie nas stać, jakich musi dostarczyć naród w dziejowej godzinie.**

Z pól Ostrołęki wstają mary, mary dziadów naszych, którzy polegli tam w rozpacznych walkach 1831 roku. **One są świadkami naszych bojów** — one to patrzą na zmagającego się żołnierza polskiego i **z niepokojem kierują wzrok ku Warszawie. Czy posiłki nadejdą? czy kraj pozwoli na to, aby znowu na ziemi polskiej zapanował wróg, przeciw któremu tu na tych polach kierowali oni ostrze swych bagnetów?** — czy pokolenie w połowie powtórzy błędy ich pokolenia, które były przyczyną klęski listopadowego porywu?

Na larum niechaj biją dzwony. Niech wstrząsną myślami i sercami polskiemi. Wróg zbliża się ku stolicy, chce wepchnąć nas z powrotem w grób! **Dziś mamy jeszcze alternatywę: śmierć albo zwycięstwo — jutro już może być tylko jedna ewentualność: śmierć!**

Kto żyw — do broni!

Ekspozytura Urzędu propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie

podaje do wiadomości publicznej:

1. Posiadacze asygnat pożyczkowych z r. 1918, winni zamienić je na nową pożyczkę krótko- lub długoterminową z r. 1920 **jak najrychlej**, gdyż termin subskrypcyi Pożyczki Odrodzenia upływa z dniem 31 sierpnia r. b., a po tym terminie traci się na mocy rozp. Min. Skarbu z dn. 30 kwietnia r. b. prawo do przyznanej ustawą z dn. 30 kwietnia r. b. bonifikacyj 85 mk za 100 kor.

2. Posiadacze obligacyj austryackich pożyczek wojennych, którzy złożyli je w depozycie wied. P. P. O. lub w bankach wiedeńskich, a dotąd ich nie otrzymali z Wiednia, winni obecnie do końca sierpnia b. r. subskrybować na **długoterminową** pożyczkę państwową **trzy razy tyle gotówką, względnie asygnatami z r. 1918,** jeżeli pragną, by im później dodatkowo zaliczono obligacye austryackie do pożyczki państwowej. Tym osobom, które to uczynią, zostanie później po przedłożeniu obligacyi austryackich wystawione dodatkowe świadectwo tymczasowe na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 11 maja 1920 r.

Dyrektor
WŁADYSŁAW SIKORA.

Niemcy na rozstajnych drogach.

Berlin, 9 sierpnia.

Niemcy ogłosiły w wojnie polsko-rosyjskiej neutralność. Rozmaite odłamy narodu niemieckiego rozumieją ją jednak inaczej. Dla wszystkich atoli jest ona tylko stanowiskiem prowizorycznem.

Przedewszystkiem ważą się tam obecnie trzy prądy. I tak pod płaszczykiem urzędowej „neutralności" czeka gen. Ludendorff na chwilę sposobną; czeka może na moment, kiedy sowiety, szanujące do tej pory ostentacyjnie niemiecką bezstronność, wtargną wreszcie na terytoryum Prus, co nie jest wcale rzeczą wykluczoną, jak to słusznie zaznacza „Frankfurter Ztg.", pisząc: „Dowództwo rosyjskie nie przekroczyło dotąd naszej granicy. Możliwe jednak, że fakt ten nie odsłania jeszcze ostatecznych zamiarów republiki sowietów. Prawdopodobnie pragnie ona zrzucić na stronę przeciwną odium pierwszego naruszenia neutralności; bolszewicy postępują w tym wypadku ostrożniej, niż nasza dyplomacya w r. 1914 przy ataku na Belgię".

Sfery reakcyjne i militarystyczne pod przewodem Ludendorffa pragną mianowicie za cenę pomocy orężnej w walce z bolszewizmem utuczyć się kosztem Polski, wymódz na koalicyi pozostawienie przy Rzeszy Górnego Śląska, Gdańska i obszarów, mocą traktatu wersalskiego przyznanych Polsce na Pomorzu; chcą wreszcie przy tej sposobności odsunąć na plan jak najdalszy rozbrojenie Niemiec; a gdyby to nastąpiło, zdeptana w r. 1918 hydra prusactwa, podniósłszy raz głowę, odniosłaby walne zwycięstwo stanąwszy znowu w formie wznowionej monarchii.

Drugi prąd — to komuniści niemieccy, sprzyjający bolszewizmowi zarówno w Rosyi, jak — w perspektywie — i u siebie. Są to dobrzy znajomi poprzedniego rządu berlińskiego, który wygrywał ich przeciwko koalicyi, gdy obsadzała zagłębie Ruhr w odwecie za niespełnienie warunków traktatu. Aczkolwiek z kagańcem na ustach, partya komunistyczna posiada w Niemczech dosyć znaczną siłę i czeka tylko na dalsze sukcesy czerwonej armii, aby dokonać przewrotu. Komuniści dążą wyraźnie do porzucenia neutralności na rzecz Bolszewii.

Prąd wreszcie trzeci ten teraz jest także w każdym razie nieprzychylny zamysłom „imperyalistycznej koalicyi". Dąży on oficyalnie do zachowania ścisłej neutralności. Wszelako jest to dziwna neutralność; przebija bowiem przez nią zupełnie niedwuznaczne kokietowanie.

Podobny ten prąd jest do komunistycznego z tą tylko różnicą, że wyznawcom jego wszystko jedno jedno jaką będzie Rosya-sojuszniczka: carską czy bolszewicką. Ponad wszelką wątpliwość centro-neutralni Niemcy, widzą przyszłą potęgę Rzeszy w ścisłym sojuszu z Rosyą, taką, czy owaką.

* * *

W oczekiwaniu dalszej decyzyi prasa niemiecka obserwuje sytuacyę bardzo pilnie, twierdząc jednogłośnie, że Europa stanęła bezpośrednio **wobec wybuchu nowej wojny europejskiej.** Organ wielkiego przemysłu „Frankfurter Ztg." rezumuje w bardzo charakterystycznym artykule w następujący sposób: Sowiety rosyjskie chcą z siebie zrzucić za wszelką cenę krępujące więzy izolacyi, która im uniemożliwia zupełnie gospodarkę wewnętrzną i nawiązanie stosunków z zagranicą. Polska jest tej izolacyi pierwszorzędnym czynnikiem. **Bolszewicy zatem będą usiłowali z całych sił tę Polskę unicestwić, zetrzeć ją w proch i usunąć sobie z drogi najważniejszy szkopuł w pochodzie przez Europę.** Jest to „conditio, sine qua non". **Bez pogromienia Polski nie może być mowy o władztwie bolszewizmu w Europie.** Jakież zatem warunki mogłyby sowiety podyktować Polsce? — tylko ciężkie i to bardzo ciężkie. Polska przyjmie jedynie w ostateczności, a i wtedy pozornie uległa, skorzysta z każdej okazyi, by narzuconą wolę sowietów od siebie odeprzeć, w czem jej dopomoże niewątpliwie koalicya, która się nigdy niepogodzi ze stanem rzeczy, podyktowanym przez sowdepię. Z tych wszystkich powodów, zdaniem organu niemieckiego, **zawisł nad kwestyą wojny i pokoju wielki znak zapytania,** a niebezpieczeństwo (jakże mogłoby być inaczej?) zagraża przedewszystkiem Niemcom.

I oto — pisze „Fr. Ztg.", **pomimo ogłoszenia neutralności, stają Niemcy wobec żywotnego problemu: „Być, albo nie być".** Kombinacye nastręczają się przeróżne. Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu omawiali pos. Breitscheid i minister spraw zagranicznych stosunek Niemców do kwestyi wschodniej. Obaj zgodzili się na to, **że wszelki układ międzynarodowy, dotyczący wschodu, a zawarty bez współudziału Niemiec,** nie może doprowadzić do trwałego **uregulowania stosunków w Europie (?) Niemcy nie dadzą się jednak użyć za pachołków koalicyi w jej wojnie z Rosyą,** a nawet przyjęcie ich za tę cenę do Ligi Narodów byłoby zbyt niską nagrodą. Niemcy nawet wbrew woli

państw sprzymierzonych mają wolną rękę w nawiązaniu z bolszewikami stosunków gospodarczych (!) byleby tylko nie zawierać z nimi żadnych układów, zanim nie obiecają, (!) że wszystkie punkty umowy spełnią także wobec państw sprzymierzonych. „Frankfurter Ztg.“ zwraca uwagę na problematyczność takiego ujęcia kwestyi, ponieważ, jak uczy historya, o dotrzymywaniu wszelkich umów międzynarodowych stanowi nie dobra wola poszczególnych rządów, ale wprost całokształt wypadków politycznych w danym momencie dziejowym.

Ponadto — wywodzi dalej organ niemiecki — wysuwają się jeszcze inne obawy na plan pierwszy. Pominąwszy już ewentualność wtargnięcia bolszewików do Niemiec, widzi „Fr. Ztg.“ **poważne niebezpieczeństwo z innej strony, mianowicie koalicyi (!)** Francya dysząc zemstą ku Niemcom, powoła Polskę do roli swego obrońcy na Wschodzie. W razie upadku Polski Niemcy będą terenem olbrzymich walk „za cudze interesy“, jak to już było w wojnie trzydziestoletniej, w wojnach zaborczych Ludwika XIV i za czasów napoleońskich.

Konkluzyi swej nie podaje „Fr. Ztg.“ jasno. Jedno atoli ze słów jej przebija: pragnienie, aby w razie dalszych zawikłań Niemcy wyszli ze swej neutralności i wzięli czynny udział w wojnie. Po czyjej stronie? Raczej po stronie bolszewików, którzy pomogą niemieck. rewanżowi.

„Druga wojna europejską u wrót“.

Polska musi uzyskać korzystne warunki pokoju. — Znamienny artykuł wodza niemieckich socyalistów.

Wiedeń, 9 sierpnia.

Znany teoretyk socyalistyczny Karol Kautsky omawia w „Arbeiter Zeitung“ zagadnienie wojny polsko-rosyjskiej. Artykuł jego jest utrzymany wobec Polski w tonie bardzo nieprzyjaznym. Kautsky wyraża nadzieję, że sowiety okażą skłonność do pokoju. Pomimo bowiem swego na wskróś antypolskiego stanowiska domaga się on zawarcia pokoju z Polską na korzystnych dla niej warunkach (Billiger Frieden), gdyż obawia się, że w razie dalszej wojny musiałby nastąpić wybuch kataklizmu europejskiego, który zniszczy to wszystko, co jeszcze pozostało nienaruszonego po wojnie światowej. W końcowym ustępie swego artykułu domaga się Kautsky, aby robotnicy z zachodu wywarli presyę na swoje rządy, celem powstrzymania ich od interwencyi na rzecz Polski.

Milion żołnierzy francuskich w pogotowiu.

Połowa obsadzi niemieckie linie transportowe, połowa zaś pojedzie do Polski.

Telegram własny „Gońca Krakowskiego“.

Kraków, 10 sierpnia.

Morawsko-Ostrawska „Morgenzeitung“ donosi z Berlina: **Francya zgromadziła obecnie około milion żołnierzy**, zdolnych do służby frontowej którzy według planu Focha są już gotowi do pójścia na pomoc Polsce. Niemcy postanowili nie pozwolić na przemarsz wojsk francuskich i na żądanie koalicyi odpowiedzą ogólnym strajkiem kolejarzy. Strajk kolejowy, który dnia 6 bm. wybuchł na obszarze Saary, grozi rozszerzeniem się w każdej chwili na cały teren okupowany. **Francya, licząc się z tą ewentualnością, zamierza obsadzić wojskowo wszystkie główne linie transportowe, wiodące do Polski. Do tego celu przeznacza pół miliona żołnierzy, podczas gdy drugie pół miliona pojedzie do Polski.**

Gen. Iwaszkiewicz o obronie wschodniej Małopolski.

Doniosłe skutki ataku grup gen. Krajewskiego i Januszajtysa. — Swietne usługi tanków i aeroplanów. — Lwów zabezpieczony. — Żołnierz nasz trzyma się doskonale. — Gen. Iwaszkiewicz nie uważa Warszawy za bezpośrednio zagrożoną.

Kraków, 10 sierpnia.

Sytuacya militarna w wschodniej Małopolsce naogół przedstawia się pomyślnie. Wszystkie ataki bolszewickie — jak stwierdzały już niejednokrotnie komunikaty naszego sztabu — **rozbijają się o piersi żelaznej II. armii, którą dowodzi sławny obrońca kresów wschodnich gen. Wacław Iwaszkiewicz.** Dowódcami poszczególnych grup są między innymi **gen. Krajewski**, wsławiony już wielu zwycięskiemi bitwami oraz **pułk. Januszajtis**, bohaterski brygadyer z czasów walk legionów z nawałą rosyjską.

Sława i pierwszorzędna wiedza militarna gen. Iwaszkiewicza i jego współpracowników **oddziaływują dodatnio na żołnierzy.** To też mimo, iż żonierzy VI. armii rekrutuje się z najmłodszych roczników oraz ochotników **zapałem i bohaterstwem uzupełnia brak zupełnego wyszkolenia.** Armia VI. wytrwale broni granic wschodniej Małopolski i **nie dopuszcza hord bolszewickish pod mury lwiego grodu.**

Przed kilku dniami bawili w miejscu postoju VI. armii dziennikarze polscy. Przybyli w chwili gdy gen. Iwaszkiewicz powrócił właśnie z pozycyi frontowych i zakomunikował dziennikarzom, iż dzielnem natarciem grupy gen. Krajewskiego rozbito koncentracyę konnicy Budiennego, co pociągnęło za sobą **osłabienia, ataków rosyjskich między górnym Bugiem a Krasnem** — a równocześnie umożliwiło **oczyszczenie całej przestrzeni kraju aż do Brodów, za Brodami zaś do Beresteczka i Radziwiłłowa.**

Jednocześnie atak wojsk bolszewickich w centrum VI-ej armii na linię Seretu, w okolicy Mikuliniec, na grupę gen. Januszajtisa **spotkał się ze stanowczym i bardzo gorącym kontratakiem wojsk naszych.** Znakomitą pomoc przyniosły tu tanki lekkiego typu. Dzięki akcyi **kilkunastu tanków**, atak armii czerwonej, której udało się narazie **sforsować linię Seretu, złamano i dywizye bolszewickie odrzucono poza rzekę.** Na polu walki po przejściu zwycięskiem tanków naliczono blisko **2000 trupów bolszewickich.** Wzięto nadto przeszło 500 jeńców. Zdobycz **50 karabinów maszynowych** świadczy o silnej porażce wojsk atakujących.

Nieocenioną usługę w walkach dni ostatnich nad Seretem oddała **eskadra lotnicza**, zarówno dzięki świetnej pracy wywiadowczej, jak i dzięki **ciągłemu atakowaniu grup bolszewickich** bombami, co wywołało niesłychane zamieszanie wśród wojska przeciwnika.

Front cały od Brodów przez Seret trzyma się dzielnie i daje zupełne zabezpieczenie dla Małopolski i Lwowa.

W rozmowie dalszej gen.-por. Iwaszkiewicz wyraził zupełne zaufanie do wysiłków, postawy i nastroju swej armii, która linię swą utrzyma bezwarunkowo. **Żołnierz na froncie trzyma się doskonale i nie cofnie się, chyba, gdyby zaszły okoliczności ,zależne od przegrupowania innych armii od strony północy.**

Wódz VI-ej armii z naciskiem kilkakrotnie podkreślił konieczność zasilania armii walczącej nowemi siłami z zaciągów ochotniczych wobec tego, iż bezustanne, dzień i noc trwające walki wyczerpują siły żołnierza. Kadry ochotnicze wniosą obok zapasu świeżej, niewyczerpanej energii, otuchę i pokrzepienie wśród tych. którzy nie szczędzili dotychczas sił, aby wytrwać na bronionych posterunkach.

Co do pomocy mocarstw zagranicznych wyraził gen. Iwaszkwiewicz zdanie, **iż materyału ludzkiego nie zabraknie nam** w kraju, byle wszyscy poczuli się do obowiązku bronienia ziemi własnej za wszelką cenę. Natomiast nieocenioną pomoc mogą nam oddać zagraniczne mocarstwa sprzymierzone w **zakresie technicznym, szczególniej zaś przez dostarczenie samochodów pancernych, czołgów oraz eskadr lotniczych.** Pomoc ta, zresztą już obiecana, przyśpieszyłaby poważnie nasze zwycięstwo.

Warszawy mimo posunięć sił wrogich na północy nie uważa gen. Iwaszkiewicz na razie za zagrożoną.

Gen. Iwaszkiewicz, popularny wielce obrońca Lwowa i Galicyi wschodniej, spogląda **z wiarą w przyszłość.**

✝

Włodzimierz Walczyński

Uczeń Wyższej Szkoły Przem. w Krakowie

Ochotnik Wojsk Polskich 6 p, Artyleryi Polowej, przeżywszy lat 18, zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami dnia 9 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Garnizonowego nastąpi dnia 11-go sierpnia o godz. 4 popołudniu, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego w nieutulonym żalu

Rodzice i Siostra.

Międzynarodowe związki zawodowe przerwały bojkot Węgier

Bojkot nie doprowadził do rezultatu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“),

Wiedeń, 9 sierpnia.

W dniu wczorajszym zastanowiły międzynarodowe związki zawodowe bojkot Węgier. Nie doprowadził on do żadnego rezultatu. W odezwie, wydanej przez sekcyę austryacką, oświadcza sekretarz międzynarodówki, Edo Fimmen, że **przyczyną niepowodzenia są zbyt małe siły robotników, przełamanie bojkotu przez Jugosławię i Rumunię, tudzież fakt, że robotnicy węgierscy nie dopomogli międzynarodówce w walce z rządem węgierskim.** Jako ostatnią przyczynę klęski określa odezwa pomoc, udzieloną Węgrom przez ententę.

Wczoraj rano odeszły już pierwsze pociągi z Wiednia do Budapesztu. **W socyalistycznych kołach wiedeńskich wywołał fakt zastanowienia bojkotu duże przygnębienie.** Obawiają się one, aby rząd węgierski, który z tej próby wyszedł wzmocniony, **nie podjął próby przywrócenia monarchii w Austryi, wspomagając żywioły antysocyalistyczne.** Natomiast wśród reszty ludności iWednia bez względu na zabarwienie polityczne, przyjęto fakt złamania bojkotu **z dużem zadowoleniem**, a to tak ze względu na fatalne dla Austryi aprowizacyjne skutki bojkotu, jako też na uniknięcie precedensu, wywierania presyi na poszczególne państwa przez międzynarodową organizacyę robotniczą.

Gospodarcze znaczenie naszych kresów wschodnich i zachodnich

Kraków, 10 sierpnia.

Równocześnie niemal straciliśmy na wschodzie całe nasze kresy, na zachodzie Warmię, Mazury i Śląsk Ciszyński. Ze strony niemieckitj czyni się wszystko, aby pozbawić nas Śląska Górnego.

Bolszewicy zagarniając ziemie wschodnie głoszą, że nie mamy do nich żadnego prawa, że praca polskiej ludności jest tam „pracą“ pasożytniczą, że nie zapuściliśmy w teren tamtejszy głębokich korzeni. Nasi zachodni sojusznicy tłumaczą nam ze swej strony, że ekspanzya polska na wschód jest ekspanzyą imperyalistyczną, i że nictylko nie mamy do kresów wschodnich

prawa, ale też że nie istnieje dla Polski potrzeba gospodarcza ich posiadania.

Tym samym argumentem braku ekonomicznej konieczności po naszej stronie, (a koniecznością ekonomiczną po ich stronie) uzasadniają Niemcy swe grabieżcze zamiary odnośnie do Górnego Śląska.

Warto tedy przypatrzyć się stosunkom gospodarczym na wschodzie i zachodzie stanowisku gospodarczemu tamtejszej ludności polskiej i w świetle cyfr omówił ich znaczenie dla nas.

Zacznijmy od kresów wschodnich.

Polski stan posiadania na Litwie i Białorusi

Ziemia. — Dwa typy polskich mieszkańców wsi. — Kolonizacya polskich obszarów nie odbywałaby się kosztem innych narodów. — Rola Polaków w miastach. — Skarby kresów wschodnich.

Kresy **północno-wschodnie**, czyli dawne W. Ks. Litewskie, **obejmują obszary na których ludność i własność polska są tak znaczne, że żadne względy najbardziej oderwanej sprawiedliwości nie mogą nas zmuszać do dobrowolnego wyrzeczenia się tych bogactw, a nawet do** oddania ich na jaknajbardziej niepewne losy, o ileby miały tam zapanować jakiekolwiek inne czy to dawne rosyjskie, czy też nowe, białoruskie, litewskie, lub inne jakieś, młode rządy.

Najpoważniejszym „gros" naszego stanu posiadania na Litwie historycznej jest ziemia. Ta w rękach polskich na całym obszarze tej dzielnicy stanowi w wielu miejscowościach bezwzględną większość — w wielu zaś mniejszość o tyle poważną, że każde, najmniej agresywne państwo na Zachodzie uważałoby to za najzupełniej dostateczny motyw do bezwzględnego przyłączenia całego tego terenu do swego niepodzielnego terytoryum.

Własność polska na kresach wschodnich składa się z dwu przeważnie rodzajów: jest to własność wielka, czyli wielkie latyfundya i majątki obywatelskie, oraz **drobna, czasami nawet bardzo małe folwarki i zaścianki drobnej szlachty.** Ludu wiejskiego, w ścisłym tego słowa znaczeniu posiadamy tam mniej daleko, ale należy pamiętać, że **owa drobna szlachta, to w rzeczy samej nie innego, jak lud, własnoręcznie uprawiający swą niwę, i tylko posiadający nieco więcej kultury i tradycye rodzinne.**

Pomimo to, jeżeli weźmiemy pod uwagę całkowity obszar, to w rękach polskich w ziemi Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej posiadamy absolutną większość posiadłości ziemskich.

W Mińszczyźnie Polacy posiadają największy procent ziemi (około 48 całego obszaru) ze wszystkich innych narodowości. Nawet w Mohylewszczyźnie i Witebszczyźnie, procent ziemi w rękach polskich dochodzi do 35—42 proc.

Jeżeli weźmiemy, **że poza tem istnieje cała masa nieużytków, jak np. błota poleskie, które** stanowią około 5 milionów dziesięcin, — jeżeli dalej zwrócimy uwagę, że gospodarka polska naogół jest bez porównania lepsza, kulturalniejsza i bardziej uprzemysłowiona, aniżeli rosyjska, białoruskiego, lub litewskiego ludu, **to możemy zupełnie śmiało powiedzieć, że ta gospodarka nikomu najmniejszej krzywdy nie czyniąc, może być terenem wielkiej, na długie lata otwartej ekspansyi naszej ku wschodowi i** że, osiedlając się tam, wysyłając na Polesie naszych kolonistów z Mazowsza, Wielkopolski, czy Małopolski, nie tylko nikogo nie będziemy wywłaszczali ale przeciwnie, wnosząc kulturę i wzory współczesnej racyonalnej ekonomiki, prowadząc gospodarstwo przemysłowe, podniesiemy tylko ogólny poziom pracy rolnej i wpłyniemy na dobrobyt ludu tamtejszego.

Dziś, biorąc czasy przedwojenne naturalnie, możemy powiedzieć śmiało, że gospodarka rolna jest tam bardzo zacofana, że w bezpośredniem zetknięciu się z wymaganiami zachodniemi, konkurencyi nie wytrzyma. Musi więc nieodzownie wmieszać się do tej sprawy jakaś kulturalna siła zewnętrzna, i z natury rzeczy, jeżeli siłą tą nie będziemy my, to będą nią Niemcy, którzy, jak wiadomo, w latach 1915—1918 bardzo energicznie przygotowywali sobie grunt do ufundowania nad Niemnem, Wilią i Prypecią swej potęgi.

O ile więc my nie zajmiemy posterunku wschodniego, zajmą go Niemcy, i to nawet w tym wypadku, gdyby ustaliła się dziś dla nas najpomyślniejsza koncepcya powrotu panowania rosyjskiego. Rosya jest zbyt słaba, aby mogła nawet marzyć o jakiejkolwiek pracy kierowniczej nad zagarniętemi na zachodzie ziemiami i stałaby się, jak to zresztą i dawniej było, ekspozyturą tendencyi i akcyi niemieckiej.

Tylko obecnie na tle pseudo demokratycznem ta pretotencya Niemiec byłaby o wiele silniejsza i bez porównania słabiej maskowana rzekomym rosyjskim patryotyzmem.

Oprócz ziemi, posiadamy na kresach wschodnich dość poważny zakres własności i w miasteczkach.

Ziemie wschodnie posiadają ogromne bogactwa w ziemi, bogactwa, które dzięki nader pierwotnej gospodarce leżą odłogiem. Melioracye milionowych obszarów polskich, — zamiana ich na urodzajne łąki i pola, — rozwinięcie na terenach lasowych polskich przemysłu drzewnego, **rozwój hodowli bydła rogatego i, co za tem idzie przemysł mleczarski,** — zużycie licznych wód i siły motorowej do celów przemysłowych, — wiele innych wreszcie nienaruszonych do tej chwili źródeł przemysłu, — wszystko to czyni z kresów wschodnich kraj, bez którego ekonomicznie będziemy zawsze w zależności od tych czynników, jakie górę wezmą w wewnętrznej polityce i ustroju krajów takich, jak Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina...

Z utratą kresów tracimy jedyny teren naszej naturalnej ekspansyi. Tracimy grunt, na którym posłannictwo nasze ekonomiczne i kulturalne może i powinno być wielkiem, z rezultatami, które i nam i wszystkim narodowościom tamtejszym tylko korzyść przyniosą.

Czem jest dla nas Górny Śląsk?

Jego zasoby i siły gospodarcze.

O ile do kresów wschodnich mamy poważne prawa i o ile one dla naszego rozwoju stanowią czynnik nader poważny — o tyle posiadanie G. Śląska przez Polskę nie może być wogóle kwestyonowane. Teren to etnograficznie czysto polski ,a przytem ekonomicznie tak ważny, że bez niego nasza struktura gospodarcza **stałaby się ułomną i kaleką...** Skupmy całą uwagę na tej **olbrzymiej domenie dobytku narodowego, wykutej ręką śląskiego chłopa-górnika, hutnika i robotnika.** On to, wytrwawszy w polskości, przez długie wieki uciemiężeń, niewoli i germanizacyi, uprawiał i uprzemysławiał krainę śląską, ocaliwszy zarazem nasze prawne do niej tytuły własności. On sprawił, że na tej ziemi, gdzie od wieku XII niemczyła się szlachta i mieszczaństwo, **80 procent ludu pozostało rdzennie polskim.** Przez 8 wieków tępienia sił polskich duch chłopa i robotnika **wytrwał w kulturze narodowej.**

W miarę utrwalania się organizacyi wielkokapitalistycznej na Śląsku kraj stawał się zdobyczą niemieckich magnatów przemysłowych, a **chłop polski proletaryzował się.** Prawie czwarta część ziemi była w posiadaniu kilku właścicieli majoratów, którzy jednocześnie zawładnęli najpokaźniejszą częścią górnictwa.

Ogniwa średniej własności rolnej znikały. Całe ogromne bogactwo kopalniane i przemysłowe znalazło się w rozporządzeniu obcego żywiołu. Miał on również w swych dłoniach administracyę germanizatorską. **Rząd dopuszczał się względem ludu nadużyć i okrucieństw. Polskość była tępiona i prześladowana.** Mowę polską wyparto z życia publicznego. I szkoła wynaradawiała. Chłop polski, małorolny i bezrolny, tworzący 30 procent zaludnienia, musiał szukać zarobków w przedsiębiorstwie magnata i kapitalisty, który równocześnie był germanizatorem. Gdy obszar przemysłowy przemienił dawne wsie na **wielkie osiedla górniczo-fabryczne,** włościanin, przekształcony na górnika i hutnika, **nie zdobył dobrobytu.** Niekiedy musiał wędrować **nawet nad Ren,** gdzie osiągał zarobki lepsze. Na jego miejsce ukazywał się robotnik ze Śląska austryackiego i z Galicyi Wschodniej. Ale główna masa ludowa ostała się i przystosowała do nowej struktury. Natomiast cały personal techniczny i nadzorczy w kopalniach, hutach i fabrykach rekrutował się z Niemców. Obok chłopa żyli na Śląsku Górnym tylko drobni rzemieślnicy polscy, garść małych kupców i cząstka inteligencyi. Wszystko to tworzyło zwartą całość i organizowało się społem. Inteligencya krzewiła oświatę i budziła samowiedzę. Pisarze ludowi, redaktorzy gazet, duchowni, a później organizatorowie ruchu zawodowego i politycznego pełnili misyę narodową i społeczną wśród ludu, pokonywując wszelkie zapory ucisku. **Działaczów polskich więziono, prasę kneblowano, instytucye zamykano lub ograniczano.** Z tej walki społeczność **polska wyszła jednak zwycięsko.** Robotnik, trzymany w kleszczach obcego kapitalizmu, zdobył wytrwałość i umiejętność pracy przez siłę samoobronną.

Ekonomicznie pokrzepił się po części pod wpływem rozwoju przemysłu. **Przemogła też siła liczebna, która wykazała, że Polacy są gospodarzami kraju.**

Potęga przemysłu górnośląskiego spoczywa przedewszystkiem **na przyrodzonych skarbach ziemi.** Tu znajduje się największa część bogactwa węglowego Polski.

Zasoby rud ołowianych, cynku, galmanu, rudy żelaznej itp. **tworzą olbrzymią wartość.** Dzięki tym skarbom, przemysł doskonalił się i rozgałęział. **Śląsk stawał się krainą, zajmującą pierwsze miejsce w produkcyi wszechświatowej.** Wartość wytwórczości całej Śląska dochodziła **przed wojną do 1 miliarda 200 milionów,** nie licząc w to rolnictwa, oraz zarobków handlowych i rzemieślniczych. Dziś wartość ta jest wielokroć wyższa, jeżeli wziąć pod uwagę, że już w r. 1917 obliczano samą tylko produkcyę górniczo-hutniczą, żelazną i metalową na blisko **1,650,000.000 marek.** Przewyżka wywozu nad przywozem produktów i fabrykatów dawała 1 miliard marek.

Niemcy nazywali Śląsk perłą Prus. Pozostanie ona perłą w skarbie narodowym nowego organizmu państwowego. Jest to istotnie ogrom dobytku, który wzmoże siły gospodarczo tego organizmu.

Zaznaczymy jeszcze, że Śląsk Górny zajmuje **13.230 kilometrów kw.** Ogólną liczbę ludności spis z r. 1910 oznaczył na 2,207.981. **Z tego Polaków było 1,500.000,** co stanowiło w przybliżeniu **70 procent.** Potem procent ten wzmógł się jeszcze. Ludność rolna, jak już zaznaczyliśmy, tworzy około 30 procent. Robotników, zajętych w górnictwie, hutach i fabrykach było około 500.000, robotników tylko wielko-przemysłowych — 300.000. Górnik polski od najdawniejszych czasów pracował tu w kopalniach i doprowadził swą **zdolność wytwórczą do wysokiej doskonałości.**

Produkcya węgla na Śląsku Górnym wynosiła w r. 1917 — **48,031.150 ton.** Łatwo dostępne zapasy węgla oceniano **na 7 i jednę trzecią miliardów ton.** Podług obliczeń kongresu naukowego w Toronto (w Kanadzie) zapasy prawdopodobne stanowią **106,6 miliardów.** Czyni to 86 procent całego zapasu węgla, zawartego w złożach ziem polskich.

Przemysł żelazny Górnego Śląska obejmuje **wszystkie gałęzie przemysłu żelaza i stali.** Są tu wielkie piece, huty hamernie, fabryki drutu, wyrobu maszyn, konstrukcyi itp. Podczas wojny powstały olbrzymie fabryki broni. Wydoskonalenie przemysłu doszło na ogół do niepospolitych rezultatów.

Podział ludności według zawodów tak się przedstawiał: na 1000 zawodowo czynnych osób było zajętych w rolnictwie 408, w przemyśle i górnictwie 419, w handlu i komunikacyi 102. Nieco inaczej przedstawiał się ten stosunek, gdy chodzi o utrzymanie, czerpane z różnych zawodów. Wtedy na rolnictwo przypadało tylko 29 proc., na przemysł 48 proc., na handel 9 procent.

Oto kilka zaledwie rysów, charakteryzujących warunki ludnościowe i ekonomiczne Śląska Górnego. Jak widzimy, jest **to siła, która może powetować nam inne, bolesne straty. Tej potęgi Polska już nie uroni!**

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

Rejestracya obligacyi austryackich pożyczek wojennych.

Kraków, 10 sierpnia.

(Sp.) Ustawą z dnia 9 lipca b. r. zarządzono rejestracyę i ostemplowanie obligacyi pożyczek austryackich: a) znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej, oraz b) będących własnością bywateli polskich, a złożonych za granicą.

Rejestracyi podlegają również dowody subskrypcyi na VIII. austryacką pożyczkę wojenną, oraz dokumenty, udowadniające subskrypcyę w P. K. O. w Wiedniu.

Przeprowadzenie rejestracyi powierzono: a) urzędom administracyjnym i skarbowym; b) instytucyom finansowym; c) konsulatom Rzeczypospolitej za granicą.

Niezgłoszenie swych efektów austryackiej pożyczki wojennej do rejestracyi w przepisanym terminie pociąga za sobą utratę wszelkich praw do odszkodowania ze strony skarbu, na wypadek, gdyby w przyszłości zapaść miały postanowienia o częściowem lub całkowitem zaspokojeniu posiadaczy tych obligacyi.

Zarazem postanowia omawiana ustawa, że z dniem jej wejścia w życie zabrania się na obszarze Polski wszelkiego obrotu obligacyami austryackich pożyczek wojennych.

Rozporządzenie szczegółowe, dotyczące rejestracyi, dotąd się nie pojawiło.

Jak z tenoru ustawy wynika, rejestracya austryackich pożyczek wojennych ma być przeprowadzona jedynie dla oznaczenia tych walorów, które **ewentualnie** partycypować będą w odszkodowaniu ze strony skarbu państwa. Z przyczyn zaś niezrozumiałych opuszczono w ustawie tej drugą przyczynę rejestracyi, stojącą w związku z subskrypcyą pożyczek Odrodzenia. Do konwersyi na pożyczkę Odrodzenia zdatne są mianowicie jedynie **zarejestrowane** w Polsce obligacye austryackich pożyczek wojennych, a do czasu rejestracyi obowiązują jedynie przepisy tymczasowe o dopuszczalności tych pożyczek do konwersyi. Było rzeczą prawodawcy zaznaczyć, tedy w ustawie, iż niezarejestrowanie na czas obligu austryackiej pożyczki wojennej pociąga za sobą utratę prawa konwersyi na pożyczkę Odrodzenia.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Waw.zyńca i Pauli

Wschód słońca: 4·26.

Zachód słońca: 6·27.

Długość dnia: 14·03.

Wtorek 10 Sierpnia

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Aszantka".
Środa: „Aszantka".

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: „Dom waryatów".
Środa: „Królowa róż".
Czwartek: „Dom waryatów".
Piątek: „Miłostki wojskowe".
Sobota: „Królowa róż".
Niedziela: „Królowa róż".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Wtorek:: Noc balowa".
Środa: „Noc balowa".
Czwartek: „Noc balowa".

— o —

Wywóz fałszywych milionów.

Dzisiaj na stacyi oświęcimskiej schwytano aż dwie osoby, wywożące wielkie sumy pieniędzy polskich w **fałszywych tysiącmarkówkach.** Oboje przemytników przychwytano przy rewizyi celnej. **Jeden z nich, kasyer banku śląskiego, wiózł cały jeden milion;** druga jakaś żydówka wiozła 148.000, które miała zaszyte za podszewką podręczną walizki. W pierwszym wypadku wykryli pieniądze kontrolorzy skarbowi, Kołakowski i Kostrzewski, w drugim kontrolor Jan Michorak. Oboje przemytników fałszywych pieniędzy aresztowano.

Jak się zdaje, jest to tylko cząstka milionów w fałszywych tysiącmarkówkach, które podrabia wielka bonda fałszerzy prawdopodobnie w Warszawie. Ministerstwo skarbu już dość dawno uprzedziło Oświęcim, że prawdopodobnie będą wywożone **fałszywe 1000-markówki, bite z datą 17 maja 1920 („białe"), jednakże bez linij wodnych** i ze ścierającą się farbą. I te właśnie teraz przychwytano. Należy wogóle ostrzedz publiczność przed tymi falsyfikatami.

Należy dodać, że pomimo, iż zachód ma część Cieszyńskiego, przestał już być od 6 b. m. terenem plebiscytowym, rewizyę cłową nadal będzie się odbywać w Oświęcimiu, aż do 1 września b. r., dopóki nie zostanie wybudowana polska komora celna na nowej granicy (stm.)

— o —

SEKCYA I. (ORGAN.-ZACIĄGOWA) K. O. P. w Krakowie komunikuje: Na posiedzenia Wydziału kwalifikacyjnego S. I. nie będzie się zapraszało przedstawicieli lub mężów zaufania instytucyj, których członkowie poddadzą się dodatkowym przeglądom odbywającym się we środy i soboty każdego tygodnia w lokalu Sekcyi I.

POSIEDZENIE SEKCYI IIII. Pomocy dla żołnierza odbędzie się we wtorek 10 sierpnia 1920 r. o godz. 7 wieczorem w Kasynie Wojskowem. Upraszamy Prezydya Wydziałów o przybycie.

POSIEDZENIE ODDZIAŁU DLA PROPAGANDY w Komitecie Obrony Państwa odbędzie się dnia 10 sierpnia br. (wtorek) o godz. 5 popoł. w Collegium Novum I. p. cala senatu. PT. Członków uprasza się o przybycie.

SEKCYA I. K. O. P. komunikuje: Przegląd szklarzy i lakierników odbedzie się we środę 11 bm. o godzinie 7 wieczór, przy ul. Potockiego 38.

OSTATNI PRZEGLĄD ZWIĄZKU INWALIDÓW odbędzie się we czwartek 12 bm. o godzinie 6-tej w Muzeum techniczno-przemysł. ul. Smoleńsk 4.

WYJAZD WILLAMA FULLERA. We środę wieczorem opuścił Warszawę Willam Parmer Fullar, szef amerykańskiego Wydziału Ratunkowego (Fundacyi dla dzieci Europy, Misyi dla Polski). Będąc od kilkunastu dni poważnie chorym p. Fuller został przewieziony specyalnym wagonem Misyi Amerykańskiej do Wiednia, dokąd towarzyszy mu żona. P. Fuller, który przybył do Warszawy w listopadzie roku zeszłego, rozwinął w przeciągu tych 8 miesięcy szeroką działalność w dziedzinie niesienia pomocy dzieciom. Dzięki swej niezmordowanej pracy i poświęceniu, zdobył sobie tutaj sezrokie koło przyjaciół. To też wyjazd jego wywołał szczery żal wśród wszystkich tych, którzy z nim pracowali, zarówno Amerykan jak Polaków. Amerykański Wydział Ratunkowy zostaje w Warszawie i zamierza prowadzić nadal swą dotychczasową akcyę.

ODJAZD 80 FILARETÓW GÓRNOŚLĄSKICH nastąpił dnia 9 bm. Zebranych w biurze Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich pożegnał ks. Rzymełka poczem w pochodzie ruszyli przy dźwiękach muzyki pod pomnik Mickiewicza, gdzie prof. Henryk Pachoński w dłuższem przemówieniu wskazał im ideały wielkiego mistrza i pierwszego filarety, życząc aby te ideały „Ojczyzna, nauka, cnota" wyryli sobie w duszy i rozszerzali wśród młodzieży górnośląskiej. Po złożeniu wieńca u stóp pomnika i odśpiewaniu Roty Konopnickiej ruszyli na dworzec w otoczeniu licznego obywatelstwa krakowskiego.

MAGISTRAT wzywa właścicieli sklepów rejonowych, którzy nie pobrali jeszcze w całości wyznaczonej im ilości smalcu amerykańskiego do detalicznej rozsprzedaży, aby najdalej w dniach 3 zgłosili się w m. biurze aprowizacyjnem po odbiór niepobranej reszty smalcu a to pod zagrożeniem wstrzymania im na przyszłość przydziału artykułów racyonowanych.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH ZA CZERWIEC. Od dnia 13 sierpnia br. rozpocznie się wydawanie dodatkowych racyi żywności za czerwiec br. po 8 kg. mąki w cenie po 13 Mk. za 1 kg. i po 600 gr. cukru białego w cenie po 19 Mk. za 1 kg. czyli 11.40 Mk. za 600 gr. dla pracowników w zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiebiorstwach robót publicznych, pracujących dotąd bez przerwy, którzy zostali zgłoszeni do aprowizacyi dodatkowej najpóźniej do dnia 11 maj br. i zakwalifikowani przez m. komisyę kwalifikacyjną wzgl. Ministerstwo aprowizacyi. Powyższe dodatkowe racye żywności otrzymają uprawnieni pracownicy w prywatnych zakładach przemysłowych zatrudniających poniżej 50 robotników, na odpowiednio ostęplowane dodatkowe legitymacye bezpośrednio w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich według porządku niżej oznaczonego — zaś pracownicy we wszystkich innych zakładach i przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów tychże. Dodatkowe legitymacye będą wydawały wzgl. stemplowały dla zamieszkłych w Krakowie właściwe biura okręgowe chlebowe — dla zamiejscowych Biuro Centralne Magistratu ul. Wiślna 4, po przedłożeniu poświadczenia pracy, wystawionego przez pracodawcę i uiszczeniu przepisanej opłaty w następujących dniach. Dla osób z początkowemi literami nazwisk od A—E w piątek 13 bm. F—J w sobotę 14 bm., K—Ł w poniedziałek 16 bm., M—P we wtorek 17 bm., R—S we środę 18 bm., T—Z we czwartek 19 bm. Zarządom fabryk i przedsiębiorstw przydzieli potrzebne ilości mąki i cukru do rozdziału między uprawnionych robotników m. biuro aprowizacyjne na asygnaty poboru, które wydawać będzie upoważniony do odbioru zastępcem Biuro Centralne magistratu na podstawie poświadczeń, przepisanych obwieszczeniem Magistratu z 9 czerwca 1920 r. L. 2236 i po uiszczeni przepisanej opłaty. Przepisy powołanego wyżej obwieszczenia magistratu, tyczące się rozdziału deputatów, kontroli tego rodzaju i prowadzenia zakazu rozdziału obowiązują zarządy dotyczących fabryk i przedsiębiorstw również przy obecnem rozdawnictwie. Osoby, korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyi przez fałszywe zgłoszenie, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Zarazem podaje się do wiadomości, że Ministerstwo aprowizacyi reskryptem z 31 maja 1920 r. odmówiło dodatkowej aprowizacyi za czerwiec pracującym w zakładach: krawieckich, szewskich, modniarskich, introligatorskich, frbiarskich, złotniczych, bronzowniczych, w biurah elektro-technicznych, w łaźniach i fabrykach tłuszczów. Ł.

Z TEATRU „BAGATELA". Wystawiona onegdaj „Aszantka" zapełnia stale widownię teatru, budząc ogromne zaciekawienie publiczności, która podziwia świetną grę artystów i reżyseryę wytrawną. Podobnie na dzisiejsze przedstawienie wszystkie prawie miejsca są rozsprzedane, a nieliczną pozostałą jeszcze ich ilość nabywać można przy kasie teatru.

MIEJSCA ABONAMENTOWE W „BAGATELI" wystawione na sezon 1919/20, zchowują swoją ważność do końca b. mies. Nowe karty wydawane będą z końcem miesiąca, a szczegóły zostaną ogłoszone niebawem.

OPERA W TEATRZE POWSZECHNYM. Odnośnie do wiadomości, która pojawiła się w naszym dzienniku dnia 8 bm. pod powyższym tytułem wyjaśnia p. Eugeniusz Bujański kierownik „Krakowskiego Biura Koncertowego, że wiadomość o powołaniu go na kierownika działu operetkowego i operowego, nie odpowiada prawdzie. Co się tyczy przedstawień w Miej. Teatrze Powsezchnym w sezonie zimowym, to sprawa ta nie znajduje się jeszcze w takim stadyum dojrzałości żeby uprawniała do udzielenia jakichkolwiek pozytywnych wiadomości w tym względzie.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE W TYM SEZONIE W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. W niedzielę 15 bm. konczy miej. teatr Powszechny stary sezon, poczem od 16 do 28 z powodu nieodzownych adaptacyi w budynku, teatr będzie zamknięty i 28 bm. nastąpi otwarcie nowego sezonu. Ostatnie przedstawienia tego sezonu obejmować będą sztuki następujące: dziś i we czwartek niezrównany w swym zawrotnym humorze „Dom waryatów", we środę, sobotę i niedzielę ostatnia nowość operetkowa, śliczna „Królowa róż", mistrza Leoncavalla, w piątek zaś melodyjna operetka Turskiego-Świerzyńskiego: „Miłostki wojskowe".

OPERETKA W NOWOŚCIACH. „Noc balowa" operetka O. Straussa, której cztery pierwsze przedstawienia wypełniły salę teatru Nowości do ostatniego miejsca uzyskała niebywały sukces. Piękna melodyjna muzyka nadzwyczaj wesołe libretto, komiczne sytuacye wywoływały huragany oklasków. Noc balowa powtórzoną zostanie we wtorek, środę i czwartek.

NA WALNEM ZEBRANIU członków pierwszej parowej fabryki wyrobów kapeluszniczych w Małopolsce — Towarzystwa kapeluszników w Myślenicach odbytem w dniu 20 lipca br. uchwalono subskrybować pożyczkę „Odrodzenia" w wysokości 100.000 marek polskich oraz wypłacić na cele Armii ochotniczej kwotę 50 tysięcy Mk.

ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA. Nar. Organizacya Kobiet we Lwowie komunikuje: Za zezwoleniem rządu narodowa organizacya kobiet we Lwowie zaincyowała zbiórkę złota i srebra na pokład waluty polskiej. Akcya ta rozwija się w naszem mieście od kilkunastu dni bardzo pomyślnie. W dniach dziesięciu zebrano przeszło 4 klg. złota, 129 klg. srebra i 4.147 Mk na zakupienie złota. Gdy tedy do zrównania naszej waluty z zagraniczną potrzeba ośm tysięcy klg. złota lub odpowiedniej ilości srebra, przeto Narodowa Organizacya Kobiet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kobiet w Polsce, a przedewszystkiem do wszystkich Organizacyi Kobiecych, by zajęły się akcyą zbiórki złota i srebra i oddały w ten sposób Państwu nieocenione wprost usługi. Akcya ta prowadzona jest w ścisłem porozumieniu z Ministerstwem skarbu i pod kontrolą rządu, jakoteż społeczeństwa. Wobec tego uprasza się komitety pań, które zechcą podjąć odnośną pracę aby zwróciły się do Narodowej Organizacyi Kobiet we Lwowie przy ul. Ossolińskich L. 11 o szczegółowe informacye.

(b) **ARESZTOWANIE SPRAWCZYNI KRADZIEŻY W SYNDYKACIE KOSZYKARSKIM.** Przed trzema dniami włamano się do syndykatu koszykarskiego przy. ul. Floryańskiej 32, w Krakowie i skradziono z kasy ogniotrwałej 6.000 Mk. Jako podejrzaną aresztowano posługaczkę syndykatu i stróżkę Maryę Ropę lat 32, która mimo istniejących przeciwko niej silnych poszlak, wypiera się popełnionej kradzieży.

(b) **Z POWROTEM DO WIĘZIENIA.** Policya krakowska aresztowała niejakiego Frnciszk Szaraja lat 24, od dłuższego czasu poszukiwanego, jako zbieg z tutejszego więzienia sądu karnego.

NADESŁANE.

Najbliższa bitwa wypadnie na korzyść Polski.

Opinia paryskiego Temps'a.

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi: „Temps" omawiając sytuacyę polsko-rosyjską, pisze: **Wobec przemęczenia wojsk bolszewickich i trudności aprowizacyjnych wypadnie prawdopodobnie najbliższa bitwa na korzyść Polski.** Bolszewicy nie uczynili na skrzydle północnym żadnych postępów, a **zagrożenie linii kolejowej Gdańsk—Warszawa nie powiększyło się.** W razie zajęcia Mławy odbywałyby się codziennie polskie transporty przez Wisłę i linię kolejową na lewym brzegu Wisły.

Armia polska przegrupowuje się według planu gen. Weyganda

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, obecne przegrupowania armii odbywają się wedle planu generała Weyganda.

Gen. Sikorski wierzy w ostateczne zwycięstwo.

Chłopi polscy z kosami i siekierami rzucają się na bolszewików. Skrzydło południowe i centrum armii zdolne do kontrakcyi. —

Warszawa (tel. M.). Generał Sikorski oświadczył w interwiewie z dziennikarzami, że aczkolwiek nie jest ani zbytnim optymistą, ani też pesymistą, to jednak **patrzy na położenie obecne bez uprzedzeń. Generał jest przekonany, że w walce z bolszewikami ostatecznie zwyciężyć musimy.** Bolszewicy gonią ostatniemi siłami. Z początku mówili oni, że dojdą do Bugu, a potem, że idą, aby uszczęśliwić Polskę. **Jednak kiedy chłopi z kosami i siekierami rzucili się na nich, żołnierz rosyjski widz, że chłopi polscy szczęścia od nich nie pragną.** Niedawno zgłosiła się do generała Sikorskiego **delegacya dwóch pułków sowieckich, oświadczając, że pragnie się poddać.** Po przeprowadzeniu pertraktacyi dwa pułki sowieckie przeszły na stronę polską. **Generał Sikorski oświadczył, że linia frontu od jego odcinka na południe znajduje się w takim stanie, że każdej chwili można rozpocząć pomyślną kontrakcyę. Tylko odcinek północny wy-**

Gen. Sosnkowski min. spraw wojskowych.

Warszawa. (PAT) Prezydyum Rady ministrów komunikuje: **Minister spraw wojskowych generał Leśniewski wniósł podanie o dymisyę, która została przyjęta. Ministrem spraw wojskowych mianowany został dotychczasowy wiceminister generał Sosnkowski.**

Bolszewicy wprowadzili w zajętych obszarach sowiety!

Ogłosiły one wywłaszczenie właścicieli ziemskich i kupców. — Kopalnie mają być „nacyonalizowane". — Bolszewicy wschodnio-galicyjscy proklamują niezawisłość Galicyi wschodniej?

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Wiedeń, 9 sierpnia.

Dzienniki tutejsze podają następujące radio z Moskwy:

Prowizoryczne sowiety wprowadzone w Galicyi i w obsadzonym obszarze polskim, rozpoczęły swoją działalność. Wywłaszczono właścicieli ziemskich, kupców, bankierów i inne zawody, łupiące (ausbeutende) pracę ludzką. Równocześnie odebrano jednostkom **prawo własności do ziemi, prawo własności odnośnie do kopalń i wód i przyznano je narodowi. Rozporządzenie to nie dotyczy własności chłopskiej.**

Galicyjski komitet rewolucyjny ogłosił zupełną niezawisłość Galicyi wschodniej i wezwał Galicyę zachodnię, by się z nią połączyła.

Do komitetu należą: **Włodzimierz Katoński,** prezes, **Michał Baran, Iwan Nemołowski i Kazimierz Litwinowski.**

Jak bolszewicy rządzą w zajętych obszarach?

Terror, gwałt i rabunek podstawą ich panowania.

Lwów (PAT). „Gazeta Lwowska" donosi: W niedzielę udał się generalny delegat dr. Gałecki **do Brodów,** aby się osobiście przekonać o szkodach, wyrządzonych ludności przez pobyt bolszewicki oraz wydać potrzebne zarządzenia, aby ludności ciężko dotkniętej przyjść z pomocą. **Brody przedstawiają typowy obraz zniszczenia. Ludność cywilna przez kilka dni pobytu bolszewików była sterroryzowana do najwyższego stopnia. Wkraczające oddziały bolszewików zaczęły swojo reformy od rabowania masowego, bez względu na narodowość i wyznanie.** W pierwszej linii ucierpiała najwięcej ludność żydowska. Nie pomagały żadne prośby ani błagania. Bolszewicy szli od domu do domu i zabierali, co się im podobało, **oporni byli karani utratą życia.** Zarządzenia rządu bolszewików żandarmerya z całą bezwzględnością wykonywała.

Na wiadomość o przybyciu generalnego delegata **zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw ludności, aby dać wyraz swoich uczuć dla rządu polskiego. Prosili oni o opiekę rządu i przedstawili kilka postulatów, które będą natychmiast spełnione. Przedstawiciele ludności żydowskiej przedstawili nad wyraz ciężkie przejścia i cierpienia wskutek rabunku i stwierdzili, że jeżeli gdziekolwiek znalazły się jednostki, sprzyjające hasłom bolszewickim, to dziś po kilku dniach pobytu bolszewickiego, zostały wyleczone ze swego błędu.** Generalny delegat rządu dr. Gałecki podziękował ludności za jej oświadczenia i wydał zaraz zarządzenia dotyczące doraźnej pomocy, wyraził także uznanie tym, którzy wytrwali.

Z Brodów udał się generalny delegat do miejsca postoju generała Lindego i odbył z nim dłuższą konferencyę.

W drodze powrotnej zatrzymał się generalny delegat **w Jasionowie, gdzie stwierdził, że i tam także ludność ucierpiała bardzo skutkiem inwazyi.** Potem przez **Podhorce, gdzie zamek został** bardzo zniszczony, udał się generalny delegat do Złoczowa i tam odbył konferencyę z kierownikiem starostwa.

Bolszewia chce nawiązać rokowania z Rumunią.

Obawa przed interwencyą Rumunii jest tego przyczyną.

Rzym (PAT). Havas. **Rząd sowiecki wystosował do rządu rumuńskiego notę** w drodze radiotelegrafu iskrowego, oświadczając, że **gotów jest wszcząć rokowania, celem rozstrzygnięcia kwestyi terytoryalnych i ekonomicznych. Rząd sowietów proponuje, aby rokowania te odbyły się w Charkowie.**

Neutralność Rumunii?

Wiedeń (PAT) Radio. Biuro kor. donosi z Bukaresztu: Prezydent ministrów generał Averescu oświadczył w izbie, że Rumuni w konflikcie polsko-rosyjskim zachowają jak najściślejszą neutralność. Wiadomości, jakoby rząd rumuński zezwolił na przeprowadzenie przez swój kraj obcych wojsk na front polski są bezpodstawne.

Ratyfikacya litewsko-rosyjskiego traktatu.

Nauen (PAT). Radio. W sobotę został ratyfikowany przez litewską konstytuantę traktat pokojowy między Litwą a Rosyą. Rosya zaczęła wycofywać swoje wojska z zajętych części Litwy i z Wilna.

Bolszewicy oddają Litwie okupowane tereny

Kowno (PAT) Radio litewskiego biura korespondencyjnego. Na podstawie układu, który przyszedł do skutku w sprawie opuszczenia przez Rosyan Wilna i innych obszarów litewskich, odbędzie się to opuszczenie w trzech etapach. Opuszczenie pierwszego etapu przez bolszewików nastąpi dnia 12 sierpnia, drugiego do którego należy Wilno do dnia 1 września, trzecia strefa opuszczona będzie gdy na to pozwolą względy strategiczne. W obszarach opuszczonych przez Rosyan, wprowadzone będą natychmiast litewskie władze administracyjne.

Traktat rosyjsko-łotewski podpisany.

Libawa (PAT). Radio. Konferencya pokojowa łotewsko-rosyjska zakończyła swe prace, osiągnąwszy zgodę co do wszystkich spraw. Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi we wtorek albo we środę.

Niemieccy socyaliści i bolszewicy

przeciw Polsce.

Nauen (PAT) „Vorwaerts" ogłasza odezwę, która powiada między innemi: Z dnia na dzień szerzą się pogłoski, **że wojska koalicyi ściągnięto nad Ren, że tam nagromadzono materyał bojowy, który niewątpliwie przeznaczony jest dla poparcia Polski w jej wojnie przeciwko czerwonej rosyjskiej armii.** Transportują wojska i materyały przez Niemcy, koalicya łamie neutralność Niemiec i robi z Niemiec pole bitwy. Niemiecka klasa robotnicza **musi przeciwdziałać temu wszelkimi środkami.** Dlatego robotnicy niemieccy muszą odmówić wszelkiej pomocy przy próbach koalicyi przewiezienia przez Niemcy wojsk, materyału wojennego i amunicyi. Kolejarze, robotnicy traspotowi, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo, mogą być pewni poparcia całej klasy robotniczej. My oczekujemy z całą pewością, że francuscy i angielscy robotnicy również są świadomi swoich międzynarodowych obowiązków i wprowadzą je w czyn.

Odezwa podpisana jest przez ogólno niemiecki związek robotników zawodowych, niemiecką partyę socyalno-demokratyczą, partyę niezawisłych socyal.-demokratów i niemiecką partyę komunistyczną.

Niemcy chcą zająć Olsztyńskie

Paryż (PAT) Havas. „Temps" donosi, że przewodniczący delegacyi niemieckiej Goeppert przesłał prezydyum rady ministrów **notę w sprawie zorganizowania gwardyi ochotniczej w Prusiech Wschodnich i wysłania Reichswehry w okręg olsztyński dla utrzymania porządku (!)** Co do Olsztyna powiada nota, to Niemcy muszą wysłać tam oddziały Reichswehry wobec wycofania oddziałów alianckich.

Uchodźcy ze Śląska Cieszyńskiego w Warszawie.

Warszawa (Tel. M.) W Warszawie bawili przedstawiciele komitetu uchodźców ze Śląska cieszyńskiego. W następstwie ich pobytu prezydent ministrów Witos zarządził wysłanie na Śląsk cieszyński komisyi międzyministeryalnej która ma zbadać stan rzeczy i określić rodzaj pomocy. Delegat ministeryum pracy zajmie się ponadto szczegółowym zbadaniem kwestyi zatrudnienia tych uchodźców, których powrót na dawne miejsce pracy jest niemożliwy.

Bolszewicy nie godzą się na angielską propozycyę 10-dniowego rozejmu.

Konferencya aliantów zastanawiała się nad wytworzoną przez to sytuacyą. Położenie jest bardzo poważne.

Paryż (PAT) Radio. Komunikat z Hythe z niedzieli rano podaje, że rząd angielski dotąd nie otrzymał od sowietów definitywnej odpowiedzi na notę, która była wysłaną w piątek. **Jednakże otrzymał rząd doniesienie o zamiarach bolszewików, które wskazuje, że uchylają się od zaproponowanego spotkania.**

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Paryża: Konferencya między Lloydem George a Millerandem rozpoczęła się dzisiaj przed południem o godzinie 10.15 w Hythe i trwała do godziny 1.30 po południu. O godzinie 2.30 wydano następujący komunikat ze źródeł angielskich: **Rząd angielski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od sowietów na notę, którym została doręczona w piątek. W międzyczasie otrzymał informacye co do zamiaru bolszewików na proponowane porozumienie.** Wiadomo — powiada dalej komunikat — że po konferencyi, która się odbyła w piątek między Millerandem, Lloydem George, Bonar Lawem i lordem Courzonem, a przedstawicielami rządu sowieckiego, **wysłany został memoryał do Moskwy o zawarcie rozejmu 10-ciodniowego na froncie polsko-rosyjskim pod warunkiem, że obie strony pozostaną na swoich pozycyach, i nie będą się starały poprawić swoich pozycyj w ciągu tego czasu. Ponieważ sowiety wzbraniają się przerwać operacye, toczyła się przez całe przedpołudnie żywa wymiana zdań co do środków, które mają być podjęte.** Obrady zostały o godzinie wpół do trzeciej znowu podjęte.

Lord Riddell, który przedłożył powyższy komunikat, zakończył swoje oświadczenie słowami: **sytuacya jest poważna.**

Lloyd George i Millerand stwierdzają, że bolszewicy nie chcą rozejmu.

Pragną zdobyć Warszawę i osadzić tam rząd komunistyczny. — O odmowie sowietów mówi radio moskiewskie.

Paryż. (PAT) Radio. Komunikat z Hythe z niedzieli popołudnia: **Premierowie francuski i angielski konferowali do godz. 7.30 o następstwach odmowy sowietów co do zawarcia 10-dniowego rozejmu z polską armią, o której to odmowie dowiedzieliśmy się z moskiewskiego radiotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce zyskać na czasie, aby zająć Warszawę i wprowadzić tam polski rząd komunistyczny.** Zastanawiali się dalej nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacyi i dali **stosowne polecenia ekspertom wojskowym.** (Tekst owego moskiewskiego radia jest dotąd nieznany. Red.).

Jak brzmią radia sowieckie?

Hythe. (Havas) Z Londynu donoszą, że nadeszły tam dwie noty z Moskwy. Żadna z tych not nie ma charakteru definitywnego, ale obie wskazują, że sowiety odrzucą proponowane warunki.

Niemieckie wersye o akcyi pomocy koalicyjnej dla Polski.

Koenigswusterhausen (PAT) Radio. Jak donosi Action Francaise Francuzi uczynili na konferency w Hythe **pozytywny wniosek o użycie wojsk okupacyjnych z Górnego Śląska na froncie polskim.** Na to odparli Anglicy, że Niemcy przeciw temu zaprotestują. **Dalej mają być wysłane posiłki do Rumunii**, które mają stamtąd ruszyć naprzód pod komendą francuską. Te posiłki mają być zaczerpnięte z francusko-angielskich wojsk okupacyjnych, znajdujących się obecnie w Turcyi.

Wedle depeszy iskrowej w Hythe — opiewa dalej radiotelegram z Koenigswusterhausen — miały powstać między Lloydem George a Millerandem różnice zdań, na tle sprawy użycia wojsk okupacyjnych z Górnego Śląska i roli jaką ma odegrać Rumunia.

Flota angielska wypłynęła już na Bałtyk!

Kopenhaga (PAT). Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że dnia **5 sierpnia w południe przejechała przez Kategat w kierunku na morze Bałtyckie angielska eskadra, złożona z 30 statków wojennych,** między innemi z pięciu wielkich krążowników i pięciu statków do zakładania min.

Napływ ochotników angielskich do oddziałów odsieczy Polsce

Ottawa (Havas). Wedle wiadomości z Londynu, wezwanie, aby ochotnicy zapisywali się do oddziałów, mających wyruszyć na pomoc Polsce, odniosło pełny skutek. Zgłosiło się wiele oficerów i żołnierzy, pragnących wstąpić do angielskich oddziałów ekspedycyjnych.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bolszewicy proponują konferencyę w Mińsku na 11 sierpnia?

Paryż. (PAT) Radio. Wiadomość podana z Moskwy za pośrednictwem radiotelegrafu głosi, **że rokowania między Polską a Sowietami będą prowadzone w dalszym ciągu w Mińsku,** dokąd delegaci bolszewiccy przyjadą **dnia 11 sierpnia.** Dalej podaje ta depesza, że **propozycya koalicyjna zmierzająca do ustalenia pokoju między temi dwoma państwami będzie na tej konferencyi przyjętą.**

Nasze Min. Spr. Zagr. nie otrzymało jeszcze urzędowej wiadomości o terminie konferencyi w Mińsku.

Nie wie też ono dotąd o definitywnem odrzuceniu angielskiej propozycyi przez sowiety.

Warszawa. (PAT) Ministeryum spraw zagranicznych komunikuje, że ministeryum to nie otrzymało dotąd żadnej wiadomości o tem jakoby bolszewicy odrzucili definitywnie **propozycy angielskie ani też o tem, jakoby w terminie środowym miał nastąpić zjazd delegatów polskich i sowieckich.**

O pomoc Ameryki dla Polski.

Paryż (PAT). Ag. Havasa. „Echo de Paris" dowiaduje się z Waszyngtonu, iż **wobec ciężkiego położenia Polski prezydent Wilson zamierza zwołać nadzwyczajne posiedzenie kongresu, by zażądać od niego pełnomocnictw w zakresie marynarki i wojska, dotyczących pomocy dla Polski.**

Konferencye Wilsona w sprawie polskiej.

Lyon (PAT) Rado. Z Waszyngtonu donoszą, że **prezydent Wilson konferował z ministrem marynaki w sprawie polskiej.** Wedle doniesienia Excelsiora potwierdza się wiadomość, że admiralicya angielska wysłała do wszystkich okrętów rozkaz dotyczący ponownej blokady Rosyi.

Nowy York (PAT) Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych odbywał także i dziś konferencye z Wilsonem w sprawie obecnego położenia Polski.

Departament stanu polecił zbadać ściśle traktat zawarty między Austryą a Rosyą sowiecką.

Projekt pomocy amerykańskiej.

Waszygton (PAT) Między Waszyngtonem a Londynem trwa żywa wymiana depesz. Mocarstwa sprzymierzone przedłożyły Stanom Zjednoczonym projekt pomocy amerykańskiej dla Polski. Szczegóły tego projektu trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Poseł Stanów Zjednoczonych wraca do Warszawy.

Los Angeles (PAT) Havas. **Poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, bawiący tu na urlopie otrzymał od departamentu stanu rozkaz, aby na tychmiast powrócił na swe stanowisko.**

Eskadry angielskie mają współdziałać z gen. Wranglem.

Horsea (PAT) Wysłano już instrukcye do komendantów sił morskich i lądowych na morzu Czarnem i w okolicach przyległych, aby byli gotowi do współdziałania ze generałem Wranglem.

Bolszewicy boją się akcyi gen. Wrangla.

Zurych (PAT) Depesza iskrowa bolszewicka wskazuje na niebezpieczeństwo wynikające dla Rosyi sowieckiej z działania generała Wrangla, zwłaszcza w razie dojścia do skutku interwencyi rumuńskiej.

Tekst piątkowej depeszy Kamieniewa do Moskwy.

Koenigswusterhausen (PAT) Radio paryskie wydania Daily Mail donosi z Londynu iż w tamtejszych kołach obiega wiadomość, że Kamieniew uczynił następujące propozycye będące przedmiotem narad konferncyi w Hythe:

Propozycye sowietów uznania carskich długów wobec Francyi. Przyjęcie konferencyi londyńskiej między Rosyą a ententą. Wycofanie wojsk czerwonych z granic etnograficznych Polski. Amnestya dla generała Wrangla i jego wojsk pod warunkiem, że opuszczą Rosyę.

Polacy wiedeńscy protestują przeciw austryackim represyom.

Wiedeń (PAT Wczoraj odbyło się w sali koncertowej polskie zgromadzenie ludowe, na którem zaprotestowano przeciwko wydalaniu obywateli polskich z Austryi. Rezolucya zwraca uwagę, że wydalanie sprzeciwiałoby się nietylko ustawom austryackim, ale także i zobowiązaniom Austryi, powziętym w St. Germain.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Edytor" J. Romański. Redaktor odpow. Wiodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.